

Karty pracy 5

dla uczniów klasy

Język polski

wrzesień 2017

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Jak gołąb wił sobie gniazdo

Jedne ptaki mają lepsze gniazda, inne gorsze. Ale gniazdo gołębia chyba jest najgorsze. Podobne jest do dziurawego sita. Aż dziw, że jaja z niego nie powypadają.

Chcecie wiedzieć dlaczego? No to posłuchajcie.

Dawniej gołąb w ogóle nie robił gniazda. Kiedy nastała wiosna, gołąbka zносиła jaja na ziemi i tam na nich siedziała. „Po co się troszczyć o gniazda”, myślały gołębie, „kiedy na ziemi też wylęgają się pisklęta”.

Ale raz zakradł się lis i wyjadł gołębiom wszystkie jaja. Gołąb-tata i gołąbka-mama okropnie się tym zmartwili. Gołąbka-mama frunęła na krzak leszczyny i zagruchała żałośliwie:

– Miałam jaj pół tuzina, a nie zostało mi ani jedno! Pół tuzina jaj ukradł mi lis niecnota¹! Miały z nich wyjść pisklęta!

Martwiła się gołąbka, martwił się gołąb. Wreszcie gołąb obiecał gołąbce, że uwije jej gniazdo.

Nazbierał gałązek, ale nie wiedział, jak się je splata. Zwołał wszystkie ptaki leśne i poprosił je, żeby mu pokazały, jak się gniazdo wije.

Ptakom było żal biednej gołąbki, więc zaczęły razem wić dla niej gniazdo.

Ale zaledwie splotły parę gałązek, już gołąbka zaczęła wydziwiał, że niedobrze robią, że trzeba inaczej. A gołąb zawołał:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

Ptaki rzuciły gałązki i odleciały. „Bo jeżeli gołąb już umie, a gołąbka wydziwia, to po co mamy się trudzić”, pomyślały.

Gołąb krąży nad drzewem. Tu spuści gałązeczkę, tu drugą wetknie, tam trzecią położy i znów je przekłada tędy i owędy. A gałązki się rozpadają, bo gołąb nie umie ich spleść. Jak to zrobić?

Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wić gniazdo. Ale zaledwie uwiły je do połowy, już gołąbka mówi, że będzie za twarde, a gołąb woła:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

– No dobrze – mówią ptaki – kiedy potrafisz sam, to pracuj sam.

I odleciały.

Gołąb wysunął dumnie pierś naprzód, przyjrzał się budowie i pomyślał, że zrobi gniazdo o wiele ładniejsze i nikt nie będzie miał takiego jak on. Tymczasem choć tu gałązkę wtyka, choć tam drugą zakłada – nic z tego nie wychodzi.

Więc po raz trzeci zwołuje ptaki. Ale ptaki nie przylatują, nie chcą takiego zarozumialca uczyć.

Teraz wiecie, dlaczego gniazdo gołębia jest takie niezgrabne i niewykończone, że jaja ledwo się w nim trzymają.

¹ Niecnota – osoba, która postępuje źle lub lekkomyślnie.

Bajarka opowiada. Zbiór baśni całego świata, opracowanie: Maria Niklewiczowa

1. Wymyśl inny tytuł dla baśni, tak aby jak najlepiej odnosił się do jej treści.

2. Na podstawie historii gołębi wyjaśnij, dlaczego ptaki budują gniazda.

3. Podkreśl właściwe uzupełnienie zdania. Uzasadnij swój wybór cytatem z tekstu.

Narrator utworu *uczestniczy* / *nie uczestniczy* w opisanych wydarzeniach.

Uzasadnienie

4. Przekształć list gołębi do innych ptaków tak, aby składał się wyłącznie ze zdań pojedynczych.

Drodzy Przyjaciele!

Lis ukradł nasze jaja, dlatego musimy zbudować gniazdo, żeby w przyszłości uniknąć podobnej sytuacji. Nie mamy jednak doświadczenia w budowaniu gniazd, więc prosimy Was o pomoc.

Gołębie

5. Ułóż i zapisz zdania, w których podane wyrażenia wystąpią w bierniku.

zarozumiały gołąb

niewykończone gniazdo

6. Utwórz formy czasu przeszłego czasowników podanych w nawiasach.

Uczniowie (przeczytać) _____ baśń o gołębiach.

Lisy (wykraść) _____ gołębie jaja.

Wojtek i Ala (znaleźć) _____ ptasie gniazdo.

Uczennice z V b (wykonać) _____ ilustracje do baśni.

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Jak gołąb wił sobie gniazdo

Jedne ptaki mają lepsze gniazda, inne gorsze. Ale gniazdo gołębia chyba jest najgorsze. Podobne jest do dziurawego sita. Aż dziw, że jaja z niego nie powypadają.

Chcicie wiedzieć dlaczego? No to posłuchajcie.

Dawniej gołąb w ogóle nie robił gniazda. Kiedy nastła wiosna, gołąbka zносиła jaja na ziemi i tam na nich siedziała. „Po co się troszczyć o gniazda”, myślały gołębie, „kiedy na ziemi też wylęgna się pisklęta”.

Ale raz zakradł się lis i wyjadł gołębiom wszystkie jaja. Gołąb-tata i gołąbka-mama okropnie się tym zmartwili. Gołąbka-mama frunęła na krzak leszczyny i zagruchała żałośliwie:

– Miałam jaj pół tuzina, a nie zostało mi ani jedno! Pół tuzina jaj ukradł mi lis niecnota¹! Miały z nich wyjść pisklęta!

Martwiła się gołąbka, martwił się gołąb. Wreszcie gołąb obiecał gołąbce, że uwije jej gniazdo.

Nazbierał gałązek, ale nie wiedział, jak się je splata. Zwołał wszystkie ptaki leśne i poprosił je, żeby mu pokazały, jak się gniazdo wije.

Ptakom było żal biednej gołąbki, więc zaczęły razem wic dla niej gniazdo.

Ale zaledwie splotły parę gałązek, już gołąbka zaczęła wydziwiał, że niedobrze robią, że trzeba inaczej. A gołąb zawołał:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

Ptaki rzuciły gałązki i odleciały. „Bo jeżeli gołąb już umie, a gołąbka wydziwia, to po co mamy się trudzić”, pomyślały.

Gołąb krąży nad drzewem. Tu spuści gałązeczkę, tu drugą wetknie, tam trzecią położy i znów je przekłada tędy i owędy. A gałązki się rozpadają, bo gołąb nie umie ich spleść. Jak to zrobić?

Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wic gniazdo. Ale zaledwie uwiły je do połowy, już gołąbka mówi, że będzie za twarde, a gołąb woła:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

– No dobrze – mówią ptaki – kiedy potrafisz sam, to pracuj sam.

I odleciały.

Gołąb wysunął dumnie pierś naprzód, przyjrzał się budowie i pomyślał, że zrobi gniazdo o wiele ładniejsze i nikt nie będzie miał takiego jak on. Tymczasem choć tu gałązkę wtyka, choć tam drugą zakłada – nic z tego nie wychodzi.

Więc po raz trzeci zwołuje ptaki. Ale ptaki nie przylatują, nie chcą takiego zarozumialca uczyć.

Teraz wiecie, dlaczego gniazdo gołębia jest takie niezgrabne i niewykończone, że jaja ledwo się w nim trzymają.

¹ Niecnota – osoba, która postępuje źle lub lekkomyślnie.

Bajarka opowiada. Zbiór baśni całego świata, opracowanie: Maria Niklewiczowa

1. Odpowiedz na pytania.

- Co było powodem zmartwienia gołębi?

- Co postanowiły gołębie, aby w przyszłości uniknąć podobnych zmartwień?

2. Zaznacz literę T (tak) obok objaśnienia, które jest zgodne z treścią baśni.

Z tekstu wynika, że

ptaki powinny budować gniazda w miejscach niedostępnych dla innych zwierząt.	T
inne ptaki utrudniały gołębiom budowę gniazda.	T

3. Podkreśl trzy zdania, które są wypowiedziami narratora.

Ptaki rzuciły gałązki i odleciały.

Miały z nich wyjść pisklęta!

Umiem już, umiem!

Teraz wiecie, dlaczego gniazdo gołębia jest takie niezgrabne i niewykończone.

Pół tuzina jaj ukradł mi lis niecnota!

Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wic gniazdo.

No dobrze [...] kiedy potrafisz sam, to pracuj sam.

4. W podanych zdaniach podkreśl orzeczenia. Następnie, korzystając z informacji w ramce, wskaż zdanie pojedyncze. W tym celu postaw X w kratce przy właściwym wypowiedzeniu.

☐ *Martwiła się gołąbka, martwił się gołąb.*

☐ *Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wic gniazdo.*

☐ *Gołąb-tata i gołąbka-mama okropnie się tym zmartwili.*

☐ *A gałązki się rozpadają, bo gołąb nie umie ich spleść.*

Zdanie, w którym występuje **jedno orzeczenie**, nazywamy **zdaniem pojedynczym**.

Co robi?
Np. Gołąb buduje gniazdo.

5. Ustal, w jakich przypadkach zostały użyte w zdaniach wyróżnione wyrazy. W tym celu wpisz nazwy tych przypadków w wyznaczone miejsca.

- Znów zwołuje **ptaki** (_____), a **ptaki** (_____) znów zaczynają wic gniazdo.
- Podobne jest do **dziurawego** (_____) sita.
- Ale raz zakradł się **lis** (_____) i wyjadł **gołębiom** (_____) wszystkie jaja.

6. W podanych zdaniach podkreśl czasowniki, które występują w rodzaju niemęskoosobowym. Skorzystaj z podpowiedzi w ramce.

Gołębie zbudowały gniazdo.

Ludzie zbudowali dom.

Ptaki przyleciały z ciepłych krajów.

Podróżni przylecieli z Australii.

Mama i babcia poszły na spacer.

Tata i dziadek poszli na mecz.

Jeżeli w grupie wykonawców czynności są sami mężczyźni (chłopcy) lub jest przynajmniej jeden mężczyzna (chłopiec), używamy czasowników w **rodzaju męskoosobowym**, na przykład:

*Podróżni wyruszyli w drogę.
Piotr i Paweł kupili upominki.*

Gdy mówimy o grupie złożonej z samych kobiet (dziewcząt), zwierząt, roślin, rzeczy, posługujemy się czasownikami w **rodzaju niemęskoosobowym**, na przykład:

*Podróżniczki wyruszyły w drogę
Agata i Asia kupiły upominki.*

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Jak gołąb wił sobie gniazdo

Jedne ptaki mają lepsze gniazda, inne gorsze. Ale gniazdo gołębia chyba jest najgorsze. Podobne jest do dziurawego sita. Aż dziw, że jaja z niego nie powypadają.

Chcecie wiedzieć dlaczego? No to posłuchajcie.

Dawniej gołąb w ogóle nie robił gniazda. Kiedy nastała wiosna, gołąbka zносиła jaja na ziemi i tam na nich siedziała. „Po co się troszczyć o gniazda”, myślały gołębie, „kiedy na ziemi też wylęgają się pisklęta”.

Ale raz zakradł się lis i wyjadł gołębiom wszystkie jaja. Gołąb-tata i gołąbka-mama okropnie się tym zmartwili. Gołąbka-mama frunęła na krzak leszczyny i zagruchała żałośliwie:

– Miałam jaj pół tuzina, a nie zostało mi ani jedno! Pół tuzina jaj ukraść mi lis niecnota¹! Miały z nich wyjść pisklęta!

Martwiła się gołąbka, martwił się gołąb. Wreszcie gołąb obiecał gołąbce, że uwije jej gniazdo.

Nazbierał gałązek, ale nie wiedział, jak się je splata. Zwołał wszystkie ptaki leśne i poprosił je, żeby mu pokazały, jak się gniazdo wije.

Ptakom było żal biednej gołąbki, więc zaczęły razem wic dla niej gniazdo.

Ale zaledwie splotły parę gałązek, już gołąbka zaczęła wydziwiał, że niedobrze robią, że trzeba inaczej. A gołąb zawołał:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

Ptaki rzuciły gałązki i odleciały. „Bo jeżeli gołąb już umie, a gołąbka wydziwiał, to po co mamy się trudzić”, pomyślały.

Gołąb krąży nad drzewem. Tu spuści gałązeczkę, tu drugą wetknie, tam trzecią położy i znów je przekłada tędy i owędy. A gałązki się rozpadają, bo gołąb nie umie ich spleść. Jak to zrobić?

Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wic gniazdo. Ale zaledwie uwiły je do połowy, już gołąbka mówi, że będzie za twarde, a gołąb woła:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

– No dobrze – mówią ptaki – kiedy potrafisz sam, to pracuj sam.

I odleciały.

Gołąb wysunął dumnie pierś naprzód, przyjrzał się budowie i pomyślał, że zrobi gniazdo o wiele ładniejsze i nikt nie będzie miał takiego jak on. Tymczasem choć tu gałązkę wtyka, choć tam drugą zakłada – nic z tego nie wychodzi.

Więc po raz trzeci zwołuje ptaki. Ale ptaki nie przylatują, nie chcą takiego zarozumialca uczyć.

Teraz wiecie, dlaczego gniazdo gołębia jest takie niezgrabne i niewykończone, że jaja ledwo się w nim trzymają.

Bajarka opowiada. Zbiór baśni całego świata, opracowanie: Maria Niklewiczowa

¹ Niecnota – osoba, która postępuje źle lub lekkomyślnie.

1. Ułóż szczegółowy plan wydarzeń przedstawionych w tekście.

2. Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F – jeśli jest fałszywe.

Ptaki od początku uważały, że gołąb jest próżny, a gołąbka – kapryśna.	P	F
Gołębie nauczyły się samodzielnie budować solidne gniazda.	P	F

3. Do wyrazów, które określają cechy bohaterów baśni, dopisz po trzy słowa bliskoznaczne.

(gołąb) próżny – _____

(ptaki) uczynne – _____

4. Napisz, jak – Twoim zdaniem – gołębie powinny się zachować wobec ptaków.
Wykorzystaj swoją wiedzę na temat cech bohaterów.

5. Jak postępować wobec osób, które pomagają nam w różnych sytuacjach? Uzasadnij swoją odpowiedź na podstawie baśni.

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj podane polecenia.

Jak gołąb wił sobie gniazdo

Jedne ptaki mają lepsze gniazda, inne gorsze. Ale gniazdo gołębia chyba jest najgorsze. Podobne jest do dziurawego sita. Aż dziw, że jaja z niego nie powypadają.

Chcecie wiedzieć dlaczego? No to posłuchajcie.

Dawniej gołąb w ogóle nie robił gniazda. Kiedy nastała wiosna, gołąbka zносиła jaja na ziemi i tam na nich siedziała. „Po co się troszczyć o gniazda”, myślały gołębie, „kiedy na ziemi też wylęgną się pisklęta”.

Ale raz zakradł się lis i wyjadł gołębiom wszystkie jaja. Gołąb-tata i gołąbka-mama okropnie się tym zmartwili. Gołąbka-mama frunęła na krzak leszczyny i zagruchała żałośliwie:

– Miałam jaj pół tuzina, a nie zostało mi ani jedno! Pół tuzina jaj ukradł mi lis niecnota¹! Miały z nich wyjść pisklęta!

Martwiła się gołąbka, martwił się gołąb. Wreszcie gołąb obiecał gołąbce, że uwije jej gniazdo.

Nazbierał gałązek, ale nie wiedział, jak się je splata. Zwołał wszystkie ptaki leśne i poprosił je, żeby mu pokazały, jak się gniazdo wije.

Ptakom było żal biednej gołąbki, więc zaczęły razem wić dla niej gniazdo.

Ale zaledwie splotły parę gałązek, już gołąbka zaczęła wydziwiał, że niedobrze robią, że trzeba inaczej. A gołąb zawołał:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

Ptaki rzuciły gałązki i odleciały. „Bo jeżeli gołąb już umie, a gołąbka wydziwia, to po co mamy się trudzić”, pomyślały.

Gołąb krąży nad drzewem. Tu spuści gałązeczkę, tu drugą wetknie, tam trzecią położy i znów je przekłada tędy i owędy. A gałązki się rozpadają, bo gołąb nie umie ich spleść. Jak to zrobić?

Znów zwołuje ptaki, a ptaki znów zaczynają wić gniazdo. Ale zaledwie uwiły je do połowy, już gołąbka mówi, że będzie za twarde, a gołąb woła:

– Wiem już, wiem! Umiem już, umiem!

– No dobrze – mówią ptaki – kiedy potrafisz sam, to pracuj sam.

I odleciały.

Gołąb wysunął dumnie pierś naprzód, przyjrzał się budowie i pomyślał, że zrobi gniazdo o wiele ładniejsze i nikt nie będzie miał takiego jak on. Tymczasem choć tu gałązkę wtyka, choć tam drugą zakłada – nic z tego nie wychodzi.

Więc po raz trzeci zwołuje ptaki. Ale ptaki nie przylatują, nie chcą takiego zarozumialca uczyć.

Teraz wiecie, dlaczego gniazdo gołębia jest takie niezgrabne i niewykończone, że jaja ledwo się w nim trzymają.

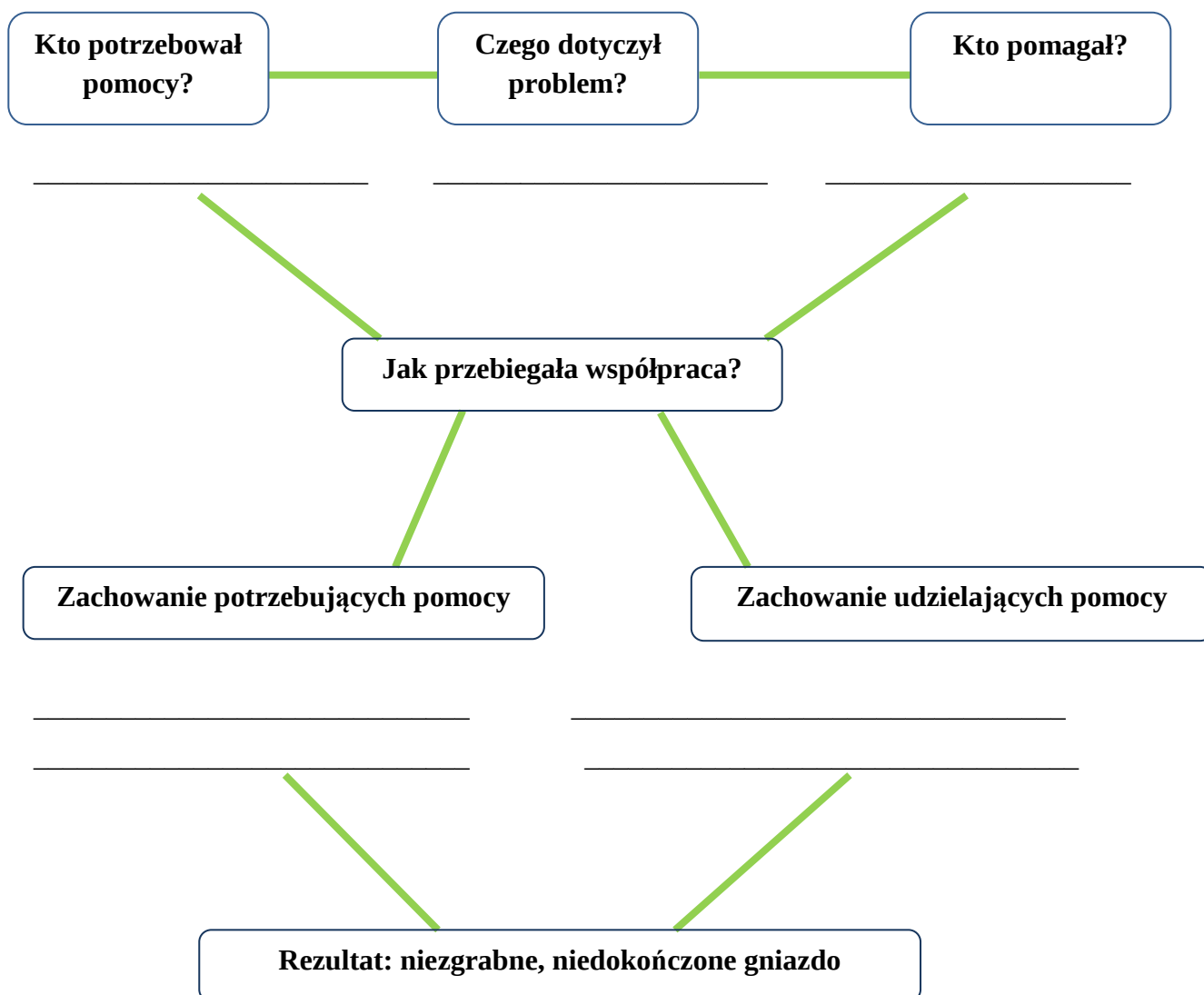
¹ Niecnota – osoba, która postępuje źle lub lekkomyślnie.

Bajarka opowiada. Zbiór baśni całego świata, opracowanie: Maria Niklewiczowa

1. Dopisz brakujące punkty planu wydarzeń.

1. Wysiadywanie jaj na ziemi przez gołąbkę.
2. _____
3. Podjęcie decyzji o wybudowaniu gniazda.
4. Zwrócenie się z prośbą o pomoc do ptaków.
5. _____
6. Zrezygnowanie z pomocy i nieudolne próby budowania gniazda.
7. Druga prośba do ptaków o pomoc.
8. Ponowne narzekanie na starania leśnych ptaków i odrzucenie ich pomocy.
9. Nieudane próby zbudowania gniazda po drugim odrzuceniu pomocy.
10. Zwrócenie się o pomoc do ptaków po raz trzeci.
11. _____
12. Zbudowanie niezgrabnego gniazda.

2. Na podstawie tekstu uzupełnij notatkę.

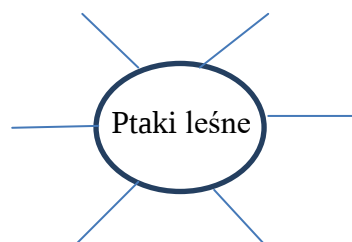
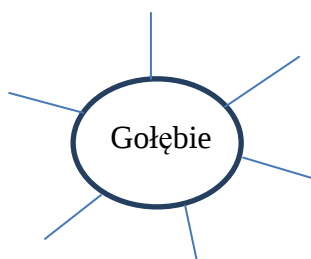


3. Połącz podane wyrazy z ich objaśnieniami.

- | | |
|----------------|---|
| próżny • | • niespełniający poleceń |
| złośliwy • | • niepotrafiący sobie radzić w różnych sytuacjach |
| niezaradny • | • mający o sobie bardzo dobre zdanie i lubiący, żeby go podziwiać |
| nieposłuszny • | • lubiący sprawiać innym przykrość |

4. Jakie okazały się gołębie, a jakie były ptaki leśne? Przyporządkuj bohaterom właściwe określenia z ramki.

*uczynne, chępliwe, kapryśne, życzliwe, współczujące, nadęte, zadufane,
nieskromne, koleżeńskie, pomocne, zarozumiałe, uprzejme*



5. Wyobraź sobie, że jesteś jednym z ptaków leśnych. Wyjaśnij powody odmówienia gołębiom pomocy.

1. Napisz opowiadanie na temat *Co dwie głowy, to nie jedna*. Wykorzystaj podane wskazówki.

- Zainteresuj czytelnika, wprowadzając do opowiadanej historii element zaskoczenia.
- Używaj sformułowań, które sprawiają, że opowiadanie jest bardziej dynamiczne, takich jak: *Nagle okazało się..., Wtem..., Aż pewnego dnia..., Wreszcie..., Nieoczekiwanie...*
- Wpleć w opowiadanie opisy miejsc lub postaci.
- Pamiętaj o podziale tekstu na wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Każdą z tych części rozpocznij wcięciem akapitowym.

This image shows a blank sheet of white paper with horizontal ruling lines. The lines are evenly spaced and run across the width of the page. There are no margins, text, or other markings on the paper.

[illegible]

1. Zapoznaj się z opisem dwóch sytuacji. W której z nich występuje osoba zachowująca się podobnie do gołębi z baśni? Zaznacz kratkę przy odpowiednim tekście. Uzasadnij swój wybór.

☐ *Zosia prosi brata o pomoc w ułożeniu puzzli. W trakcie wspólnej pracy dziewczynka wielokrotnie wypowiada słowa: „Nie zaczynaj od tej części obrazka. Ten fragment ja chciałam ułożyć. Ja bym to szybciej ułożyła”. W rezultacie brat rezygnuje z układania, a Zosia kolejną godzinę trzyma się sama.*

☐ *Bartek nie potrafi skleić modelu samolotu, dlatego prosi o pomoc Andrzeja, który bardzo dobrze radzi sobie z takimi zadaniami. Gdy Andrzej pokazuje Bartkowi, jak połączyć kolejne elementy, chłopiec z uwagą przygląda się pracy kolegi. Dziękuje za wskazówki. Chłopcy sprawnie skleja model.*

Uzasadnienie

2. Przekonaj osobę, która nie radzi sobie ze swoim zadaniem, do skorzystania z pomocy kogoś doświadczonego. Wymień co najmniej dwie korzyści wynikające z tej współpracy.

3. Przygotuj się do napisania opowiadania pod tytułem *Co dwie głowy, to nie jedna*. W tym celu wykonaj ćwiczenia.

a) Wyjaśnij, jak rozumiesz powiedzenie: *Co dwie głowy, to nie jedna*.

b) Podaj znany Ci z własnego doświadczenia przykład sytuacji, w której okazało się, że razem z innymi łatwiej można znaleźć rozwiązanie problemu.

c) Ustal, o jakiej sytuacji chcesz napisać opowiadanie. W tym celu określ problem, z którym będą mierzyć się Twoi bohaterowie.

d) Opisz krótko postacie, które wystąpią w Twoim opowiadaniu. Ustal, kto będzie potrzebował pomocy, a kto będzie pomagającym.

e) Ułóż plan wydarzeń. Zastanów się, co doprowadzi do pojawienia się trudności i w jaki sposób Twoi bohaterowie znajdą rozwiązanie.

f) Podaj jak najwięcej słów, które mogą zapowiadać kolejne zdarzenia.

najpierw, następnie, po pewnym czasie, _____

4. Napisz opowiadanie z dialogiem na temat *Co dwie głowy, to nie jedna*. Skorzystaj ze wskazówek.

- Opowiadanie musi mieć wstęp, rozwinięcie i zakończenie.
- Jeśli chcesz oddać głos swoim bohaterom – pamiętaj:
 - na końcu zdania wprowadzającego dialog postaw dwukropek;
 - wypowiedzi każdej postaci zapisuj w nowej linii i od myślnika;
 - jeśli w wypowiedź bohatera chcesz wtrącić słowa narratora, oddziel je z obu stron myślnikami.

[illegible]